GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 256. W Czwartek dnia 31. Października. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Października.

Gazeta z nad Wezery w swoim Numerze 240. donosi z Monasteru z dnia 8. Paźdz. dosłownie jak następuje:

»Klasztory zakonnikow i zakonnic w prowincyi westfalskiéj mogły tylko ograniczoną liczbę członków przyjmować, a w klasztorach żeńskich nowicyat dopiero po upłynionym 24 roku życia kończył się, a więc dopiero w tym wieku można było składać śluby zakonne. Te ograniczenia zniesione teraz zostały najwyższym rozkazem gabinetowym. W skutek tego w klasztorze franciszkańskim w Warendorfie, gdzie liczba mnichów dwónastu przechodzić nie mogła, już sześciu młodych zakonników przysięgę swą wykonało. Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się także o ile liczba zakonników powiększyła się w tym krótkim czasie po innych klasztorach.«

Podług tego, co z wiarogodnych źródeł wiemy artykuł ten zupełnie fałszywie stosunki te wystawia. Nie jest to prawdą, żeby westfalskie zakony pewną tylko liczbę osób przyjmowały; nie prawda także, żeby zakonnice nie mogły wykonywać ślubów przed skończonym 24 rokiem życia. Prawo krajowe. Cz. II. Tyt. 11. §. 1162. pozwala płci żeńskiéj wchodzić w śluby klasztorne z 21. rokiem życia. Niektórym tylko męskim klasztorom ograniczyło rozporządzenie wydane przed 18, czy tam 20 laty liczbę nowicyatów. Ale klasztory te nawet do téj liczby jeszcze dotychczas nie doszły. Ostatni rozkaz gabinetowy wydany na prośbę biskupów nie wspomina nawet o liczbie wstępujących. Jest to rzeczą naturalną, albowiem przyjmowanie nowych członków musi się zastósować do potrzeb zakładu. Potrzeba ta zmienia się podług czasu. Stósownie do §. 1161. Cz. II. Tyt. 11. prawa krajowego nie może nikt być przyjętym do klasztoru bez zezwolenia rządowego; skutkiem więc tego urządzenia liczba nowo przyjmowanych nie może przechodzić istotnych potrzeb. Co się zaś tyczy owych 6 nowoprzybyłych do klasztoru warensdorfskiego zważać trzeba na to, że wszystkie westfalskie klasztory Franciszkanów założyły wspólny nowicyat w Warensdorfie. Przybyło wprawdzie tam 6 członków, ale ci dopiero nowicyat zaczęli, ślubów jeszcze nie wykonali; choćby więc po roku próby oblekli sukienkę, to jednakże nie zostaliby wszyscy w Warensdorfie, tylko by się po wszystkich klasztorach rozeszli.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 18. Października.

Dnia 4. m. b. przybył tu z Lubeki statek porowy »Mikołaj I.«, na którym w liczbie innych osób znajdował się P. Vice-Kanclerz Hr.

Nesselrode. Dnia 2. b. m. przybył tu lądem Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny Xiążę Drucki-Lubecki.

Dn. 28. Września umarł w Moskwie Generał piechoty, Prezydent departamentu wojny w Radzie Państwa hrabia Piotr Tołstoj.

Przez reskrypt Cesarski z dnia 24. Września, Najmiłościwiéj mianowany został kawalerem orderu św. Anny klassy I., Gubernator Wojenny miasta Chersonu, a oraz Gubernator Cywilny Chersoński, Jenerał-Major Pestel.

Szefowi żandarmów, Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi jazdy Hrabiemu Orłów 22. Września Najmiłościwiéj rozkazano być Członkiem Komitetu do spraw kraju Zakauzkiego, z pozostawieniem go przy wszystkich zajmowanych przezeń stopniach i obowiązkach.

W gubernji Saratowskiéj, od Dubowki do Kaczalina buduje się, jak wiadomo, droga żelazna pod zaprząg konny, na 50 wiorst w celu połączenia Donu z Wolgą. Takąż drogę zamierzono zbudować od jeziora Elton do Słobody Nikołajewskiéj, w przestrzeni 124 wiorst, dla przewożenia soli.

Z Odessy dnia 4. Października.

Z Kiszyniewa donoszą, że w zeszły Piątek, 15. Września, o godzinie 12, minucie 24 z południa, uczuć się tam dały trzy lekkie wstrząśnienia ziemi, którym towarzyszył dosyć wyraźny huk podziemny, trwający z minutę. (W tymże właśnie czasie, niektórzy uczuli i w Odessie lekkie wstrząśnienie ziemi).

Genua, jest jednym z najważniéjszych portów zagranicznych dla handlu Rossyjskiego Czarnomorskiego. Pomiędzy towarami przywozowemi i wywozowemi tego portu pierwsze miejsce trzyma pszenica. Najwięcéj otrzymują jéj z portów morza Czarnego Rossyjskich, skąd w roku zeszłym przywieziono przeszło połowę całéj ilości, to jest, 720,000 min czyli 413,535 czetwierti. Wszystka pszenica dostawianą jest do Genui na okrętach Sardyńskich.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Października.

Podczas, gdy dzienniki ministeryalne zdają się być nie bez obawy, aby pan Thiers nie podkopał podziemnemi sztukami gabinetu z 29. Października, zyskują przeciw temu głównemu nieprzyjacielowi współzapaśnika w Nationalu, takiego jednakże, że za pomoc jego, nie bardzo mu wdzięcznymi być mogę, gdyż zasadza ona się głównie na zaskarzeniu p. Thiersa jako wspólnika polityki dynastyi lipcowéj. Wzmiankuje bowiem National, że p. Thiers odważył się wyrzec przed zebraną izbą, iż Francya, aby być potęgą lądową pierwszego stopnia, musi na morzu przestać na drugim stopniu. To jest nieszczęściem dziedziczną polityką domu orleańskiego, któréj się już Regent trzymał, ztąd także pochodzi obecne zaniedbanie marynarki. Przypomina zaś daléj, jak to już Richelieu widział konieczność utworzenia siły morskiéj, którąby się mogła oprzeć wyuzdanym pretensyom Anglii i dla równości bandery na morzu zyskać poważanie, — tylko wojny domowe przeszkodziły mu w wykonaniu tego zamiaru; jak potém Ludwik XIV. z Colbertem wziął się do tego samego dzieła i w roku 1690., w téj saméj chwili, gdy 500,000 Francuzów stało pod bronią przeciw koalicyi utworzonéj przez Wilhelma III., miał flottę złożoną ze 100 okrętów liniowych, 40 fregat i wielkiéj liczby korwet, brygów etc., uzbrojoną 9000 armatami i zaludnioną 70,000 majtkami, przytém zaś do transportu wojska i amunicyi 500 handlowych statków z 3000 armat i osadą 10,000 majtków, nakoniec jeszcze rezerwę z 15—20,000 ludzi; jak wtenczas też wszystkie morza świadkami były tryumfów marynarki francuzkiéj, zręczności jéj admirałów i nieustraszoności żeglarzy. W ten sposób przechodzi historyą marynarki francuskiéj pod następnemi rządami, aby poprzeć prawdę tego zdania: le trident de Neptune est le sceptre du monde, i nareszcie dójść do tego wniosku, że Francya była potęgą morską pierwszego stopnia i że nawet nią jeszcze być powinna, aby mogła utrzymać swoją przewagę lądową. Niepojmować tego jest to, jak mówi pismo radykalne, być zdrajcą wielkości swego narodu, nierozumieć wszelkich nauk historyi, poddawać blachy i przemijający interes dynastyczny na miejsce wielkich i chlubnych losów Francyi i dla tego też alians z Anglią tak ze wszech miar jest zgubnym.

Z dnia 21. Października.

W lugduńskiéj gazecie »le Rhone« z dnia 17. m. b. czytamy: »Musimy dzisiaj o okropném nieszczęściu donieść. W skutek postanowienia wyższego wszystkie dzieci tak nazwanéj charité w Lugdunie, oddane mamkom do Sabaudyi, odwołano. Środek ten miał na celu, aby te same korzyści wieśniakom francuzkim, którzyby dzieci wykarmić i wychować mogli, ofiarować i dzieci owe na ziemi francuzkiéj pod bezpośrednim mieć dozorem. Od tygodnia przewożą przez Belley mnóstwo ta-

kich dzieci, które w okręgu umieszczają. Dnia 14. m. b. 28tych biednych istotek w Chanzy na mały statek na Rodanie sprowadzono, aby je przewieźć do Francyi. Ale te od mamek swoich odłączone dzieci tak się przelękły wody, że z przeraźliwym okrzykiem wszystkie na jednę stronę słabego statku się rzuciły a tak statek przewrócił się. Obaj majtkowie barki, nieprzewidując takowego niebezpieczeństwa, sami uniknąć go nie mogli. Rodan w nurtach swoich owe 28 dzieci i dwuch szyprów pochłonął. Wszyscy poginęli.

Z dnia 22. Października.

Już zajmują się przygotowaniami do przyszłego wyboru Prezesa Izby Deputowanych; ministeryalne i konserwatywne głosy skoncentrują się w wyborze Pana Dupin; przekonano się bowiem wrzkomo, że Pan Sauzet obradom przewodniczyć nie umie. Zresztą sessya przed Nowym rokiem zapewne się nie zacznie. Układają się ciągle jeszcze w handlowych kwestyach z Anglią, Belgią i Holandyą a układy te Izbie przedłożyć zamierzają.

Xiążę Montmorency-Robecq stanął wczoraj przed assysami depart. Sekwany, oskarzony, że oznaki i symboly rozsiewal w celu wzniecenia poruszeń rewolucyjnych i zaklócenia spokojności. Obżałowany oświadczył, że oznaki owe, między którémi są téż biusty Xięcia Bordeaux dla tego tylko na sprzedaż wystawić kazał, aby z uzbieranych pieniędzy towarzystwo dobroczynności św. Ludwika zasilić. Po krótkich obradach Jury wyrzekła: niewinny. Wszakże będzie on musiał jeszcze témi dniami stanąć przed sądem policyi karnéj, ponieważ przedmioty te bez poprzedniego pozwolenia władzy sprzedawać kazał; ale to tylko małoznaczącém przewinieniem a choćby za winnego uznany został, zapłaci tylko małą karę pieniężną.

Stósownie do Dziennika Sporów według artykułu gazety Hong-Kong z dnia 17. Kwietnia, niespodziane ze strony Anglii uczyniono odkrycie, że Sir Henry Pottinger przy zawieraniu układu handlowego z Chinami przez mandarynów oszukać się dał. Ci przebiegli dyplomaci bowiem tłómacza, któremu po śmierci Morrisona funkcye te poruczono, przekupić mieli a tak mimo wiedzy angielskiego pełnomocnika kilka warunków w chiński text układu wtrącili, podług których wszelkie koncessye rządu chińskiego pod względem pięciu obcemu handlowi otworzonych portów w istocie znowu zniweczono, tak dalece że Anglia z osady na Hong-Kong żadnéj korzyści mieć nie będzie i wszelkie związki z Chinami i zagranicą li tylko dawniejszą drogą, t. j. przez Kanton odbywać się będą mogły. Wszakże Galignani Messenger twierdzenie to za bajeczne poczytuje, kiedy wspomniany traktat już od kilku miesięcy rządowi angielskiemu i stanowi kupieckiemu zakomunikowany a nikt dotychczas czegoś podobnego nie odkrył.

Kapitan Bruat, gubernator na Otahejti, wedle pogłoski komandorem legii honorowéj mianowany.

Xiążę Albrecht Pruski zamiaru swego udania się do Afryki podobno zaniechał i z Marsylii do Niccy się udał.

Z Kolmaru, dnia 16. Października

Od dawnego już czasu uwaga naszego trybunału zwróconą została na sektę pietystyczną, która w pobliskości, w Künheim broiła pokryjomu. Wreszcie władza wdała się w tę rzecz i przytrzymała jéj naczelnika wraz z kilku członkami. Dnia 12. t. m. stanęli oskarzeni przed sądem policyi poprawczéj, przyczém wykryło się z posluchania świadków, że sekta ta zgromadzała się w domu prywatnym trzy lub cztery razy na tydzień i przedłużała tamże swoje modlitwy czasem aż do północy. Ubogi wieśniak, który był główną osobą, czytał zwyczajnie z książki w przecięciu przez pół godziny, poczém jedna część obecnych krzyczeć i śpiewać zaczęła, podczas, gdy reszta rzucała się na ziemię i tarzała się na niéj. Potém naczelnik występował na środek, rozkazywał wszystkim wstać, zaczął niezrozumiałą mowę i wreszcie wzywał do tańca, w którym się kobiety tak długo w koło kręciły, dopóki kurczów nie dostały. Oskarzeni nie zaprzeczali tych zeznań świadków, lecz bronili się przeciw zarzutowi, który im władza czyniła, jakoby ich zgromadzenia były przeciwnemi obyczajności. Ale całe ich postępowanie okazywało, że ich religijna uczuciowość graniczyła z szaleństwem i że należą do klassy tych illuminatów, których postępowanie graniczy z waryactwem konwulsionariuszów przeszłego wieku. Sąd odrzucił okoliczności obostrzające, tyczące się nie moralności, którą im zarzucano i wskazał ich na kary pieniężne przeznaczone prawem na zakazane schadzki.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Października.

Wiadomość, że Pater Mathew jest w niedostatku pieniędzy, spowodowała tu natychmiast subskrypcyą, na któréj czele stanął kupiec z 20 funt. szterlingów.

Monsignore Capaccini, który przez czas

krótki w Londynie pobawiał, wyjechał do Paryża. Znakomity ten prałat i dyplomat jest zarazem jednym z najpierwszych matematyków Włoch, i zakupił tu wiele instrumentów matematycznych.

Gazeta z dnia 15. t. m. ogłasza mianowanie »wielce szanownego Edwarda Lorda Ellenborough Wice-hrabią (Viscount and Earl) połączonych królestw Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, i to z tytułem Wice-hrabiego Southan w hrabstwie Gloucester i pan na Ellenborough w hrabstwie Cumberland.« — Jest to dowodem, że rząd zasługi Lorda, pomimo nagany i niezatwierdzenia ich przez kompaniję wschodnio-indyjską, uważał za godne nagrody.

— Parostatkiem pocztowym »Britania« przyszły tu wiadomości z New-Yorku dochodzące do 30. Września. Nie donoszą one nic nowego, jak tylko to, że w kilku stanach wybory korzystnie dla wigów wypadły. — Według wiadomości z Kanady Sir Karól Metcalfe rozwiązał parlament i zwołał nowy na dzień 12. Listopada. — Dzienniki z Nowego Orleanu donoszą, że orkan zniszczył zupełnie w dniu 4. m. zeszł. miasto Matamors i stojące jeszcze domy są wszystkie w trzech czwartych częściach uszkodzone. Przeszło 200 mieszkańców zginęło wśród gruzów, oprócz tego dwa zakłady przy Rio-Grande także zupełnie spustoszonemi zostały i sądzą, że ich osady z 300 ludzi składające się na miejscu śmierć znalazły, dotąd bowiem ani śladu ich nie wynaleziono.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 22. Października.

Depesza telegraficzna w Hiszpanii.

Madryt, dn. 18. Października. — Projekt reformy konstytucyi dzisiaj przed południem kongresowi przedłożono. Ministeryum równocześnie wniosło w Senacie, aby tenże ono upoważnił do uchwalenia kilku praw organicznych.

Belgia.

Z Bruxeli, dnia 22. Października.

Król zagaił dziś posiedzenie Izb prawodawczych następującą mową:

Panowie! Przyspieszyłem nieco zwyczajny termin Waszego zebrania. — Chciałem Wam przez to dać czas do uchwalenia budżetów przed rozpoczęciem roku, do którego zastósowane być mają, tudzież do ostatecznego zbadania kilku wniosków do prawa dawniéj Wam już przełożonych. Zbieracie się wśród pomyślnych okoliczności. Winszować sobie tylko mogę uczuć wzajemnéj serdeczności i ufności, jakie w stósunkach naszych do różnych mocarstw zachodzą.

»Rozstrzygnęliście na przeszłem posiedzeniu wnioski kommissyi przed czterema laty osadzonéj. Uchwalone przez Was prawo zajmować będzie ważne miejsce w narodowem naszem prawodawstwie.

»Reklamacye przemysłowe, jakeście rządowi podali, były przedmiotem bacznéj Mojéj uwagi. Przyznałem niektórym z nich słuszność; środki, których się trzeba będzie chwycić, będą Wam przełożone; nie wątpię bynajmniéj, że przyzwolenie Wasze otrzymają.

»Za pomocą pochwalonéj przez Was polityki handlowéj zawarłem z państwami Niemieckiego związku celnego traktat żeglugowy i handlowy, zabezpieczający wzajemne nasze korzyści. Zbadanie tegoż traktatu będzie przedmiotem ścisłych obrad Waszych.

»Na mocy nowéj ugody uporządkowane zostały związki pocztowe między Belgią a Wielką Brytanią na zasadach rozleglejszych i dla handlu korzystniejszych. Zniżono porto listowe i ustanowiono osobne korzyści ku przyspieszeniu korrespondencyi zagranicznych.

»Rozległy i wolnomyślny system składowy, połączony z nowemi ulgami dla przewozu przyczyniłby się do rozwinięcia wzajemnych naszych stósunków do narodów: stósowny wniosek do prawa będzie Wam przełożony. Będzie się także trzeba naradzić względem innych środków, któreby związki nasze i wywozy do krajów odległych pomnożyć mogły.

»Owoce zagrożonego na chwilę żniwa były zadowalniające; zdaje się, że żadnych nadzwyczajnych środków nie potrzeba. Rady prowincyalne zajmowały się wciąż środkami zmierzającemi do uprawy pustych jeszcze części ziemi naszéj, wnet będzie można oznaczyć wsparcie, jakiego od władzy prawodawczéj domagać się należy.

»W biegu Mozy poczyniono naprawy; zamiarem jest rządu przedsięwziąść takowe także i w innych rzekach krajowych. Roboty rozpoczęte w Campinie i Flandryi znaczne czynią postępy.

»Wzrost ruchu transportowego na kolei żelaznéj jako też przychodu przewyższyły obrachunki. Stósunek ten mógłby być jeszcze pomyślniejszym, gdyby się wydoskonaliło warunki wpływającego dochodu, który niedokładny stan linii i stacyi trudnemi i kosztownemi czyni. Będzie rzeczą konieczną zająć się także reorganizowaniem transportów po za koleją żelazną.

»Przełożono Wam wniosek do prawa względem płacy dla członków sądownictwa. Stan finansów naszych pozwoli Wam nie odkładać już

nadal rozbioru tegoż prawa, którego stósowność wraz ze mną uznajecie.

»System więzieniowy doznał już użytecznych ulepszeń. Życzeniem jest mojém, aby nowe środki takowy uzupełniły.

»Nie odmówiłem opieki mojéj dla zakładów dobroczynnych. Rząd mój stara się zaprowadzić w nich wszelkie ulepszenia, jakich ludzkość wymaga. Baczność Wasza zwróci się przede wszystkiem ku reformie zakładów ludzi obłąkanych.

»Podadzą Wam się wnioski ku naprawie pewnych słabości i ku zapełnieniu niektórych próżni, jakie się przez doświadczenie w pewnych częściach prawodawstwa objawiły. Tym sposobem przyjdzie do skutku przepisana ustawą rewizya ksiąg prawodawczych.

»Armia, ten tak silny żywioł naszego życia narodowego, wymaga caléj naszéj pieczołowitości. Z rozkoszą uznaję, że takowa uległością swoją, karnością i ożywiającym ją dobrym duchem starania tego godną się pokazuje. Wyrzeczecie zdanie swoje o podanych Wam wnioskach do prawa, dla organizacyi armii nader ważnego.

»W prawach o milicyi potrzebne są niektóre zmiany, przełoży się Wam takowe wraz z nowemi prawami o organizacyi gwardyi obywatelskiéj.

»Pełnomocnictwa udzielone przez Was rządowi Memu, dozwoliły mu, dzięki ustaleniu naszego kredytu, uskutecznić dwie wielkie operacye finansowe; skutkiem ich było zmniejszenie procentów i kapitałów długu narodowego.

»Powinszujecie sobie razem ze mną, że nam się udało wydatki z przychodem do równowagi doprowadzić; przyczyniło się do tego dobrodziejstwo wynikające z ostatniéj pożyczki i zamiany rent, wzrastający przychód z kolei żelaznéj i pomnożenie niektórych gałęzi dochodu publicznego. Wszakże potrzeba jeszcze usiłowania ku pokryciu nowych wydatków dla sprawy publicznéj, jako téż ku temu celowi, aby za pomocą przewyżki w przychodach dojść z wolna do umorzenia długu i utworzenia summy rezerwowéj.

»Wesprzecie mię w tym celu, do którego zdążać prawo nam nakazuje.

»MM. Panowie! Może kraj w sobie samym zaufanie pokładać. Żywioły obyczajowéj jego czynności i materyalnego powodzenia rozwijają się bez przeszkody. Nie wątpię, że pomyślne to położenie utwierdzi się i uzupełni przez pomoc, jaką rząd znajdzie w patryotycznem Waszém i lojalném współdziałaniu.«

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 22. Października

Na dniu wczorajszym zagaił Król Jego M. zwyczajne posiedzenie stanów jeneralnych.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 14. Października.

Do przedmiotów, o których u nas więcéj myślą jak mówią i piszą, należy wiadomość, że nietylko Wicekanclerz Hr. Nesselrode, lecz téż cesarsko-rossyjscy posłowie przy dworze Berlińskim i Drezdeńskim, Baron Mayendorf i P. de Schröder, do Heiligenhafen przybyli, aby z JW. Hr. Blome konferencye odbyć.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 15. Października.

Literaturę pamiętników wzbogaciło dzieło w każdym względzie ważne. Są to: Memorie storiche del ministero, de due viaggi in Francia e della prigionia in Fenestrelle, scritte del Cardinale Bart. Pacca. Orvietto. 3. volum. Zmarły kardynał Pacca ukończył to wielorako wzbogacone wydanie pamiętników swoich krótko przed śmiercią. Ważne i nowe pod względem historyi są między innémi w 3. tomie czynione przez prefekta Chabrol na rozkaz Napoleona Papieżowi Piusowi VII., którego towarzyszem był Pacca, notyfikacye, okólnik dla zwołania rady narodowéj; cztery listy Piusa VII., t. j. dwa do jego Nuncyusza w Wiedniu, jeden do Napoleona a jeden do Maryi Ludwiki.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 2. Października.

Wczoraj rozeszła się tu nagle pogłoska, że rząd turecki z największym pośpiechem dwa parostatki wyprawia aby korpus 14,000czny z Saloniki do brzegów Syryjskich przeprawić. Jakkolwiek dzisiaj się pokazało, że wieść ta fałszywa, już samo jéj upowszechnienie dostatecznie dowodzi, jakie wyobrażenie o położeniu spraw syryjskich ma publiczność tutejsza. Zdaje się, że wspaniałomyślnym przyrzeczeniom Wielkiego Admirała, danym zgromadzonym w Beirucie naczelnikom, że 10,000 kies z summy wynagrodzenia Porta sama wypłaci, nie dowierzają; spodziewają się prędzéj krwi rozlewu aniżeli pełnych kies.

Z Tryestu, dnia 13. Października.

Angielski konsul wyjechał do Kairu, w zamiarze kontynuowania układów z Mehmedem Alim względem przejazdu do Indyi. Konsulowie Rossyi i Francyi protestowali przeciw wszelkiemu wyłącznemu traktatowi.

Rozmaite wiadomości.

LIST DO WYDAWCY.

(Ciąg dalszy.)

5) Powieści nieboszczyka Pantofla, wybrane i ogłoszone przez E. Sztyrmer. Tom I. Otoż P. Zawadzki wydał bardzo świetnie wszystkie powieści P. Pantofla, które dotąd tułały się po różnych czasowych pismach i pisemkach. W tym I. tomie mieszczą się 4 powieści, tj. Pantofel, Trupia główka, Czarne oczy i Błogosławieństwo matki. Niemyślimy wdawać się w długi rozbiór tych powieści powszechnie znanych i rozmaicie ocenianych, a zawsze z przyznaniem wysokiego talentu autorce. Pan Pantofel czy też P. Eleonora Sztyrmer należy do najlepszych naszych powieściarzy. Głównie różni się tém, że każda powieść, prócz opisów obyczajów, ma zawsze na celu jakąś myśl jedyną główną, na któréj jak na wątku wysnuwają się wszystkie wypadki. Znajomość przyrody ludzkiéj i obecnego towarzystwa, ale znajomość nie powierzchowna, lecz filozoficzna, głęboka, ozdabia te płody. Jakaś ironia, jakieś odczarowanie w rzeczach doczesnych, więcéj zimne jak bolesne, nadają osobną barwę powieściom. Jednakże nie są to płody pozbawione serca; owszem przebija się rzewność i niepospolite uczucie, które ulegają wszędzie zdrowemu i surowemu rozumowi. Lecz co najwięcéj podnosi te powieści, to sposób myślenia religijny autorki. Żadnéj bowiem wątpliwości nie ulega, że coraz widoczniéj zasady bogobojne stają sternikiem wszystkich wypadków przedstawianych w powieściach. Jeśli się znajdą obrazy wad i niedostatków ludzkich, to wcale niemożna liczyć na karb niemoralności, bo się wykazują jako naturalne skutki złych zasad i dla tego znajdują miejsce aby drugich odstraszyć. Zresztą w powieściach trudno wymagać traktatów poważnych, gdzieby złe nieznachodziło nawet wzmianki. Owszem takie powieści byłyby nudne i żadnego by dobrego skutku nieprzyniosły. Zdaje się nam, że w tym wyłącznym religijnym poglądzie autorki, znajduje się przyczyna téj ironii w rzeczach doczesnych i tego chłodnego rozbioru ludzkich namiętności. Mając rzeczy odnoszące się do wieczności za jedynie ważne, obraca wzrok jakiegoś lekceważenia na to co przemija, i okrywa drobnostki życia ziemskiego ironią. W powieściach więc Pantofla przemaga nad uczuciem, a nawet głównie panuje pogląd Religijno-filozoficzny. Ale przytém autor jest poetą, pełnym wyobraźni nieco marzącéj, nieco skłonnéj do rzeczy nadzwyczajnych i cudownych. Ztąd pochodzi że wszystkie powieści są mniéj więcéj fantastyczne, żywe, obrazowe, i czarują swojem poetycznem wysłowieniem, pomimo nawet wad językowych, które czasem można natrafić. Niemożna jednak tego uważać za monotonią, bo któryż pisarz nie ma jednéj swojéj cechy i charakteru? A to bynajmniéj nie psuje rozmaitości w szczegółowych prowadzeniach każdéj powieści. Sam sposób obrabiania jest wzorowy. Widać tam autora doskonale znającego bieżącą zagraniczną literaturę, i korzysta z niéj nie w sposobie naśladowania niewolniczego; ale jako człowiek myślący zastanawia się nad obcą metodą i z niéj bez naśladownictwa przyswaja rzeczy dobre i naturalne. Ztąd w powieściach, mimo ich pozornéj swobody, jakiejś lekkości i łatwości, widać najdoskonalsze obmyślenie obranego przedmiotu i razem najumiejętniejsze przedstawienie wypadków do zdziałania tego wrażenia, jakie sobie zakłada. Niemyślemy przeczyć, że przy tych świetnych przymiotach są i wady, że nie wszystkie powieści są równe sobie; ale któreuże pisarz jest zupełnie doskonały? A rzecz w ogóle pocieszająca że mamy bardzo znakomitego powieściarza. Życzyćby należało, aby P. Eleonora Sztyrmer częściéj zaglądała do rękopisów Pantofla, aby nas obdarzała częściéj powieściami. A nawet sądząc po okazanym talencie, mamy prawo spodziewać się czegoś większego jak powieść, tj. cóś kilkotomowego, gdzieby w jednym przedmiocie mógł się rozwinąć w całym blasku niezaprzeczony talent Pani Sztyrmer.

6) Dwa wieczory Pani Starościny Olbromskiéj, opisał X. Stanisław Chołoniewski. Szanowny autor chociaż skąpo udziela swoich prac czytelnikom, jednak już się dał poznać naszéj publiczności. Nikt więc mię nie posądzi o pochlebstwo, kiedy powiem, że gieniuszem swoim może się mierzyć nawet z Soplicą. Obszerna i doskonała znajomość naszéj przeszłości, zamiłowanie w niéj serdeczne i najdoskonalsza umiejętność jéj przedstawienia stanowią główny przymiot tego geniuszu. Jest wprawdzie różnica między autorem i Soplicą, ale różnica obu niekrzywdząca. Autor Pamiątek jest więcéj żywy, albo ruchawy, więcéj zdolny do rozmaitości, pełen dowcipu, ironii i sarkazmu, śmielszy w swoich zdaniach, choć za to częściéj wpada w przesadę. Wszędzie widać w nim dziwny dar postrzegania, chwytania śmieszności, albo też głównéj myśli w każdym wypadku; słowem wszędzie tam wi-

dzisz zimny rozum, który lubi wszystko uogólniać, badać, i znajdować niespokojną rozkosz w ustawnych dociekaniach. Przeciwnie autor Snu w Podhorcach jest poważny bez pedantyzmu. Wprawdzie rozum, najstaranniéj różnemi głębokiemi wiadomościami oświecony, wpływa niepomału na jego utwory, jednak serce i uczucie przemaga. Soplica jest poeta w samych tylko faktach; autor Snu więcéj liryczny, więcéj sentymentalny, chociaż dla tego umie uczynkowie przedstawiać poezyę: jak np. obraz w czasie modlitwy dawnych Panów Chmielnickiego, lecz przy wrodzonym gieniuszu zdaje się bez porównania przechodzić Soplicę nadzwyczaj doskonałą i prawdziwą znajomością nauk religijnych. Ztąd jego rozprawki, umieszczone w Atheneum i Pielgrzymie, stawią szanownego autora między najgłębiéj i najprawdziwiéj myślącemi. Łatwo więc wnieść jak wiele, a podobno więcéj jak od wszystkich innych możemy się spodziewać prawdziwie pożytecznych obecnie owoców od tak wielkiego gieniuszu, ozdobionego najgłębszą znajomością przeszłości i zasad S. wiary. Ale te wszystkie, tak świetne nadzieje, zdaje się niszczyć zupełnie jedna skaza, która w swem rozwinięciu może geniusz sprowadzić z drogi właściwéj, a tém samem zupełnie go zgubić. W tym poetycznym umyśle jest skłonność do fantazyi mistycznych, do allegoryi i t. p. rzeczy. Już to widzimy w samem zamiłowaniu Weitha, już w Snie w Podhorcach, kiedy te ognie latają w różne zygzaki, gwiazdy i t. d. Ale w całéj zupełności to zgubne zamiłowanie w allegoryi wylało się w dwóch wieczorach Pani Starościny Olbromskiéj, i cudowny pomysł zupełnie zniweczyło. Po najpiękniejszym i najdoskonalszym wstępie, gdzie z prawdziwym gieniuszem odmalował Starościnę i tych profesorów Krakowskich, następuje nagle ciemna jakaś allegoria o Państwie czystego rozumu i Państwie obyczaju chrześciańskiego. Sama myśl wykazania wyższości wiary nad rozum jest prawdziwa; ale w całéj téj historyi niczem nie dowiedziona. Któż wreszcie zrozumie co znaczy ten Kameleopard, dający rozum stronie niewiernéj? Albo ta dziewica co na złotym tronie macha włócznią jak pierunem, od którego blasku olsnęli przeciwnicy? Czyżby nie lepiéj było, zamiast téj allegoryi, przeczytać na wieczorze u P. Starościny jakąś w tym względzie rozprawkę i ożywić ją sporami profesorów Krakowskich i saméj gospodyni domu. Zdaje się nam, że podobne allegorye nie tylko nic nie dowodzą i nikogo nie przekonywają; nie tylko sprowadzają z drogi dobrego gustu, ale nawet psują najlepszą sprawę: bo nie zgadzają się z ważnością przedmiotu; a ten ton żartobliwy i te wojny zabawne ubliżają wielkim i świętym zasadom bez żadnéj korzyści, owszem podają broń stronie przeciwnéj do szydzenia. Bóg świadkiem, że piszę jedynie w celu powszechnego dobra, bo nieodżałowana byłaby szkoda gdyby tak wielki gieniusz chciał iść daléj po tak zgubnéj drodze. Z prawdziwym smutkiem to piszemy, bo mimo téj krytyki zawsze zostajemy z najgłębszem uwielbieniem dostojnego męża, który nawet w swoim stylu może jeden dzisiaj odznacza się najpiękniejszą czystością języka i tą barwą niewyszukanéj prostoty, co nam przypomina Skargów, Wujków, którym niezawodnieby dorównał autor, gdyby porzuciwszy allegorye mistyczne, poszedł ich dawną, prostą i prawdziwą drogą. (Ciąg dal. nast.)

PRZESTROGA.

Między znaczniejszą ilością kupców, którzy świecami woskowemi i łojowemi handlują, istnieje to mylne zdanie, jakoby niepotrzebném było, przy sprzedawaniu świec woskowych jako i łojowych na funty zupełną wagę funtową dostawiać, dla czego dotychczas nieoledwie wszędzie tylko 28 łótów zamiast funta, a zatém mniéj 4 łóty dawano. To przecież jest tak niedopuszczalném jak również ukarania godném, albowiem handel świecami podpada we względzie wagi ogólnym przepisom prawnym, tak jak inne przedmioty, przeto nadal przestępujący, skoro do urzędowéj wiadomości dojdą, dotyczącym władzom w celu zaprowadzenia sądowego postępowania, oddani zostaną.

Uwiadomiając o tém tak publiczność jako też i kupców dla zastósowania się, odwołuję się równocześnie do przepisu obwieszczenia z dnia 3. Lutego 1836. roku Dziennika Urzędowego Nr. 7. za rok 1836. str. 82., podług którego sprzedawanie towarów na krótki łokieć i utrzymywanie tegoż pod karą zakazano, a przy kupnach na łokieć milcząc zawsze tylko Pruski łokieć rozumieć się ma.

Poznań, dnia 10. Października 1844.

Prezes Policyi Minutoli.

PROCLAMA.

Dokumenta następujących zapisanych i zapłaconych wierzytelności zaginęły:

1) Dokument notaryacki Joski Hirsza Graupy z dnia 22 Października 1824. r. i 26. Lutego 1827. r., z którego dla kupca Sandel Hirsch Eulenburg z Wriecen 485 Tal. z prowizyą, na nieruchomości Michała Jakóba Zirker w Międzychodzie Nr. 199. Rubr. III. Nr. 2. Vol. 35. pag. 337. ex decreto z dnia 19. Kwietnia 1827. r.

2) Dokument sądowy z dnia 10. Września 1829. r., z którego garbarz Kaufmann w Międzychodzie względem 50 Tal. i prowizyą, na wiatyk wdowy Joanny Doroty Nehring z Wu-

tków wynoszący rocznie 20 Tal. immitowany został, i który dla niéj z działów z dnia 5. Czerwca 1824. r. na nieruchomości piekarza Hessy w Międzychodzie Nr. 85. Rub. II. Nr. 6. Vol. 33. pag. 289. ex decreto z dnia 2. Maja 1825. r. resp. z dnia 28. Września 1829. r.

3) Protokuł sądowny z Symonem Baumann z dnia 29. Sierpnia 1804. r., na którym dla jego żony Siny z Bendyxów na jego nieruchomości w Międzychodzie Nr. 55. Vol. 32. pag. 577. Rubr. II.. Nr. 7. 1650 Tal. ex decreto z dn. 27. Listopada 1805. r. jest ingrossowano.

Następujące zapisane wierzytelności są zapłacone i mają być wymazane, lecz na nie brzmiące dokumenta i kwity wierzycieli nie mogą być dostawione.

4) 250 Tal., które na fundamencie obligacyi z dnia 1. Grudnia 1802. r. dla handlu braci Lewyn w Landsbergu n. Wartą na nieruchomości w Międzychodzie Nr. 55 Vol. 32. pag. 577. Rub. III. Nr. 2. ex decreto z dnia 1. Grudnia 1802. r.

5) 180 Tal. w złocie, które dla zamężnéj Szwabach urodzonéj Rikel Itzig jako *Illata* bez oznaczenia dokumentu lub też dekretu ingrossacyjnego, tamże Rubr. III. Nr. 5.

6) 300 Tal., które na fundamencie zapisu sądowego z dnia 11. Lutego 1805. r. dla Karóla Augusta Meissner, ex decreto z dnia 11. Czerwca 1805. r. tamże Rub. III. Nr. 8.

7) 125 Tal. 22 sgr. 3 fen. jako protestacya dla Gabryela Hirsza w Skwierzynie ex decreto z dn. 5. Sierpnia 1805. r., tamże Rub. III. Nr. 9. bez oznaczenia dokumentu.

8) 200 Tal. z prowizyą po 6 od sta, które jako zaległość z ceny kupna dla Szymona Moyżesza Baumann zumowy z dn. 6. Stycznia 1803. r. z Józefem Joske na dniu 26. Maja 1799. r. na nieruchomości Joski w Międzychodzie Nr. 145/6. Vol. 34. pag. 349. Rub. III. Nr. 3. zapisane, na dniu 14. Sierpnia 1804. r. kupcowi Gabryelowi Hirszowi w Skwierzynie sądownie cedowane, a na dniu 22. Sierp. 1804. r. są subingrossowane.

Wzywają się zatém wszyscy ci, którzy do opisanych 8. wierzytelności i na nie wystawionych instrumentów jako właściciele, sukcessorowie, cessyonarze, zastawnicy lub też inne papiery posiadający, lub kto w ich prawa wstąpił, aby takowe w terminie

na dniu 26. Marca 1845. r.

zrana o 10. godzinie przed Ur. Assessorem Sądu Głównego Leonhard oznaczonym usprawiedliwili, gdyż inaczéj zostaną z takowemi prekludowani, i wieczne milczenie nakazane im będzie.

Międzychód, dnia 19. Września 1844.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Walne zgromadzenie kasyna polskiego odbędzie się dnia 6. Listopada r. b. na które Szanownych członków zaprasza

Dyrekcya.

Loterja.

Ciągnienie 4téj klassy 90. loterji rozpocznie się dnia 7. Listopada. **Dnia 6. muszą** być wszystkie losy odesłane, które do tegoż dnia niezostaną odnowione. Zwracając na to uwagę wzywam szanowne osoby, biorące odemnie losy, ażeby takowe **najdaléj do dnia 5. Listopada wykupiły.**

Jest jeszcze kilka losów kupna na zbyciu.

Fr. Bielefeld.

Najlepsze Włoskie marony (kasztany) poleca

B. L. Praeger.

Prawdziwe Amerykańskie gumowe galosze poleca Handel towarów galanteryjnych

Alexandra i Swarzenskiego.

Handel materyalny i tabaki
J. L. Joel,

przy ulicy Szerokiéj Nr. 1. naprzeciwko apteki **poleca** prawdziwą Jamaikską kawę, **bardzo czystego smaku** funt po 9 sgr., uleżały Warinas f. po 15 sgr., jako też **Bremeńskie i Hawańskie cygary** w nader niskich cenach i prawdziwy **Jamaikski rum** nadzwyczay tanio, przy zapewnieniu tylko rzetelnéj usługi.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Października 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	100	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	$103\frac{1}{2}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Frydrychsd'ory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{3}{4}$	$11\frac{1}{4}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	185
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	$183\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	—	$142\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	$92\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$97\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	$76\frac{3}{4}$	$75\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Reńskie	4	$97\frac{1}{2}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	143	142
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	$102\frac{1}{4}$
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	$112\frac{1}{2}$	—
» » dito *Lit. B.* .	—	$105\frac{3}{4}$	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	$116\frac{1}{4}$
« » Magdeb.-Halberst	4	$112\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	$101\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	$101\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	130	—